

# Dodatek do „Gazety Narodowej”

z dnia 31. Lipca 1898.

## Idealy zyciowe.

XXXIV.

Instynkt społeczny łączy wielu ludzi w jedną całość, tworząc z nich niby żyjący organizm. Ażeby jednak ten organizm nie tylko żył, ale je-zele i działał, do tego potrzeba nowej instytucji, mianowicie —

6. Rządu, czyli organu, w którym mieszczą się: Pobudki, Cele i Plany społeczne, tudzież Sposoby zbiorowego działania.

Przypuśćmy, że w jakimś budynku, zamkniętym na mocną bramę i zamieszkanym przez kilkadziesiąt osób, wybuchł pożar. Ażeby ocalić się, trzeba albo rozebrać ścianę, albo wywalić bramę. Otóż, ani jednej, ani drugiej z tych czynności nie wykonują ludzie pojedynczo; ale bardzo łatwo może ją wykonać odpowiednia organizacja społeczna.

W tym celu należy wybrać zwierzchników, którzy ułożą jakiś plan zbiorowego działania i — następnie — ślepo i dokładnie wypełniać ich rozkazy. Rozumie się, że gdy zwierzchnicy będą niedolni, zmarzną wiele sił i czasu na działania niepotrzebne. W każdym razie — owa ściana czy brama zostanie wywalona, a ludzie ocalą się od śmierci, o co właśnie chodziło.

Istnienie zwierzchników, władzy i — posłuszeństwo dla tej władzy, o o zasadnicze warunki każdej pracy, każdego zbiorowego wysiłku. Państwo Polskie dla tego upadło że prawie nie posiadało władzy i jej rozkazów, a potężnych narzędzi: Rosya i Prusy dla tego doszły do dzisiejszego stanowiska, że w ich narodowych masach rozwinął się w najwyższym stopniu instynkt poszanowania rządu.

W każdym rządzie istnieją trzy zasadnicze władze. Prawodawcza, która odpowiada Myśli, Sądowa — Uczciwi i Administracyjna tudzież Wojskowa, które odpowiadają Woli.

Uczyć się jednak sztuki spełniania i wydawania rozkazów można w domu rodzinnym, w szkole, warsztacie, sklepie itd. Bada społeczeństwom, w których mężowie dojrzałi nie umieją rozkazywać, a w których młodzież i kobiety występowałyby jako działające, prawodawcy i kierownicy społeczeństwa. Ile razy takie czynniki ukazują się na scenie, rodzi się anarchia, przedostatni stopień społecznego rozkładu.

Zamiast więc powyższego, chorobliwego hasła, należy postawić inne, a mianowicie: „Badaćmy najdrobniejsze potrzeby naszego społeczeństwa i obmyślajmy sposoby zaspakajania ich, w chwili najodpowiedniejszej i jak najmniejszym kosztem.

Pamiętajmy, że na świecie nie nie przychodzi darmo, więc za każdą usługę płacmy uczciwie równoważnymi usługami.

Nauczmy się wreszcie karności, a przedewszystkiem choćby szacunku dla tych współobywateli, którzy pracują w jakikolwiek, byle użyteczny sposób dla publicznego dobra.

W końcu jest rzeczą bardzo pożądaną, ażeby nasze gazety z polityki zagranicznej umiały wydobywać fakty i poglądy oświecające publiczność i ażeby między baniami wydawnictwami przeznaczono jakieś miejsce naukom państwowym, politycznym i wojskowym. Biografie wielkich wodzów i dyplomatów, mądrze wykładana historia narodów są dobrą szkołą politycznego ukształcenia.

7. Nauka. Zdaje się, że większa część nauk, oczynając od arytmetyki, a kończąc na historii, miała za matkę — potrzebę. Człowiek musiał bliżej poznać rośliny karmiące i trujące, zwierzęta, które mu dostarczały mleka i mięsa, albo groziły pożarciem, minerały przydatne do wyrobu naczyń, albo wznoszenia budowli itd.

Gdy zaś przekonano się, że przedmioty na pozór nieużyteczne, z czasem mogą nabrać nieoczekiwanej wartości, wtedy wszystkie rzeczy, znajdujące się na ziemi i pod ziemią, stały się przedmiotem naukowych badań.

Dzisiaj badania naukowe robią się prawie bezinteresownie.

Na widok nowego przedmiotu uczony nie zapytuje: na co się on przyda? jaki przyniesie dochód?... ale stawia następujące kwestje:

Jak wygląda dany przedmiot i do jakiej klasy można go zaliczyć? W jaki sposób inne przedmioty działają na niego? Zkąd pochodzi i jakim ulega zmianom?

Te napozór abstrakcyjne pytania pozwalają dokładnie poznać wszystkie korzystne i niekorzystne, jawne i ukryte własności przedmiotów, niekiedy objaśniając zapomocą nich niezrozumiałe zjawiska i po-ługiwać się przedmiotami do naszych celów praktycznych.

W ten sposób nauka bada wszystkie królestwa Natury (minerały, rośliny, zwierzęta, ziemię, wodę, powietrze, słońce, planety i gwiazdy); w ten sposób bada Społeczeństwo, Człowieka, jego różne zdolności i jego nieprzełicone dzieła. W ten sposób bada rozmaite Własności, Siły i Zjawiska: Ilościowe, Geometryczne, Mechaniczne, Fizyczne, Chemiczne, Biologiczne, Psychiczne i Społeczne.

Słowem — wszystko, co podpada pod zmysły, staje się przedmiotem naukowego badania.

Z pomiędzy rzeczy otaczających człowieka, z tych tylko może on korzystać, te tylko należą do niego, które zna. Wszystkie inne, choćby je trzymał w ręku, lecz nie znał ich — wcale nie istnieją dla niego!

Z tych względów nauka jest dostawcą sił, materiałów i narzędzi; których ludzkość potrzebuje do życia i cywilizacji. Narody pielęgnujące nauki, jak: Anglicy, Amerykanie, Niemcy, Francuzi, są potężni, nie tylko pod względem ekonomicznym, ale i wojskowym. Narody nie uprawiające nauk, jak np. ludy barbarzyńskie, są biedne, zacofane i skazane na rolę podrzędne, jeżeli nie na kompletną zależność... Dwie świeże wojny: chińsko-japońska i amerykańsko-hispańska jasno dowiodły ogromnej wyższości narodów zajmujących się naukami realnymi, nad temi, które lekceważą wielką.

Szczególniej w Europie kwestya uprawy nauk jest sprawą bytu, co i my sami odczuwamy. Nasze ekonomiczne położenie byłoby lepsze niż jest, gdyby nie zalewały nas tanie i wcale dobre towary niemieckie, Niemcy zaś swój dzisiejszy rozwój przemysłu zawdzięczają nietylko lozynom szkolom technicznym, ale i potężnemu rozwojowi badań naukowych.

Ostateczne wnioski czytelnik sam łatwo potrafi wyprowadzić, a przynajmniej łatwo oceni, jak potrzebni nam są:

Pracownice naukowe fizyczne, chemiczne, mechaniczne, biologiczne i nawet przeznaczone specjalnie do badań psychologicznych.

Odpowiednie muzea i wydawnictwa.

Jakieś towarzystwo naukowe, w którym mogliby zogniskować swoje prace polscy uczeni i wynalazcy.

Bolesław Prus.

## Cygara hawańskie.

Wojna hispańsko-amerykańska zwróciła uwagę powszechną na kolonie hispańskie a zwłaszcza: a pałazce interesują się losami Kuby, a to z powodu wyborczych cygar hawańskich. Jak wiadomo jest Hawana stolicą wyspy Kuby, a od niej otrzymała nazwę eksportowane stamtąd cygara i tytoń, będące rokoszową wielką częścią płci męskiej.

Tytoniu nie uprawiają na Kubie we wielkich rozmiarach, lecz uprawę jego zajmują się tam obłopi i dzierżawcy gruntów. Uprawa tytoniu jest jedyną gałęzią pracy ludzkiej, która pozostała dotąd w rękach 6-dniej warstwy ludności, wypieranej zewsząd przez latyfundię ziemską.

Tytoniu nie można uprawiać ekstensywnie na wielkich przestrzeniach, a przynajmniej nie mają w tej uprawie znaczenia ręce niewolników. Uprawa ta wymaga nie tyle nakładu pracy fizycznej, ile raczej troskliwości, wyszkolenia nawet najmniejszych kawałków gruntu i wogóle obchodzenia się z ziemią i rośliną w sposób raczej ogrodniczy niż rolniczy, do czego potrzeba nie tyle dużej ręki, ile inteligentnych. Dlatego to po większej części tytoń uprawiają na Kubie biali. Stąd to także uprawa tytoniu ma dla Kuby wielkie znaczenie społeczne i każdy kto chce aby na wyspie zapanowały normalne stosunki ekonomiczne, o rozwój uprawy tytoniu dbać powinien.

Do uprawy tytoniu nie są potrzebne tak jak do wyrobu cukru, wielkie maszyny, ani skomplikowane urządzenia wymagające znacznej kapitału, lecz pracowity wieśniak z pomocą żony i dzieci może uprawić pół cabellary gruntu, który między łodygami tytoniu,

dochodzącymi na takim obszarze do liczby 80.000, rodzi także ryż, pszenicę i inne zboża. W r. 1771 było na Kubie takich plantacji 8996 na polach rządowych, a 972 na prywatnych, w r. 1828 było ich 5594, a już w r. 1846 aż 9192 plantacji.

Ponieważ uprawa tytoniu spoczywa w ręku białych, więc emancypacja niewolników, która spowodowała ogólną rewolucję ekonomiczną, tej gałęzi produkcji nie wyrządziła prawie żadnej szkody, tak, że nawet w czasie 10-letniego powstania od r. 1868—78 wywóz tytoniu prawie bez przerwy się podnosił.

Konsumcja tytoniu na samej Kubie jest bardzo znaczna. W roku 1825 wynosiła ona wedle dat statystycznych 5 milionów cygar przeciętnie dziennie co daje na każdego mieszkańca 2000 sztuk rocznie. A daty te są raczej za niskie, niż za wysokie.

Potrzeba palenia rozpowszechniona jest między wszystkimi warstwami ludności czy to męskiej czy żeńskiej, czy białej czy kolorowej. Zdaje się, że cała Kuba pali dzień i noc.

Są ludzie, którzy wypalają dziennie po 40 tabacos (tak nazywają się tam cygara). W datach powyższych nie mieści się konsumpcja papierosów, które tam nazywają się cigaros.

Tytoń poznała Europa w połowie wieku XVI, kiedy ówczesny ambasador francuski u dworu hispańskiego Jan Nicot de Killemeir przywiózł do Francji pierwszy tytoń do palenia, który złożył w darze królowej Katarzynie Medycejskiej. Roślinę ohrzczone jego imieniem a wspomnieniem tego faktu jest ni kotylna, nazwa trucizny zawartej w tytoniu.

Wydatność żniw tytoniowych na Kubie zależy od chwili, w której dżdżysta i sucha pora roku wzajem się zmieniają. W suchej porze zasada się nasienie tytoniu, a zbiory trzeba ukończyć już w marcu, tj. przedtem zanim nastanie pora dżdżysta.

W tytoniu rozróżnia się liście główne i poboczne. Aby głównym liściem dać się najlepiej rozwinąć, pozostawia się ich tylko 10 na łodydze i obcina wszystkie pędy występujące na łodygach; tak samo trzeba obcinać i pączki, gdy się pojawiają.

Gdy już roślina dostatecznie dojrzała, zrywa obłopi liście odpowiednio do ich jakości i dobroci, sortuje je, suszy, a gdy pod działaniem wiatru w szopie wyschły dostatecznie, składa je w kupy i nakrywa, aby się wytworzył proces fermentacji. W ten sposób tytoń, jak mówi wyraz techniczny „poci się”. Średni zbiór daje plon bardzo bogaty, do bry zaś zdumiewa obfitością liści.

Liście tytoniowe po przepoceniu się idą do fabryki i już fabryka poddaje je dalszym procesom. Mianowicie traktuje się tam je rozmaitego rodzaju bajkami, a potem nawija na drewniane kołeczki, przychem szczyt liścia aby się trzymał, przykleja się specjalnym klejem.

W kubańskich fabrykach cygar fabrykacja jest bardzo oszczędna i staranna. Liść tytoniowy zwijany w cygaro kruszy się, a liść największy, wierzchni, którym cygaro jest na zewnątrz owinięte, trzeba odpowiednio przykrawywać. Wskutek tego jest wiele odpadków z tych liści i z tychto odpadków wyrabia się papierosy w najrozmaitszych gatunkach, wywożone w wielkich masach, zwłaszcza do środkowej i południowej Ameryki.

Te papierosy nie odpowiadają smaku europejskiemu smakowi z powodu że papierki na nich nie są klejone, lecz tylko dwakroć obwiniete, a stąd nieprzyjemny smak palącego się papieru dominuje nad smakiem tytoniu.

Za granicę wywozi Kuba już to liście w surowym jeszcze stanie, ewentualnie przykrojone do zwijania cygar, już to gotowe cygara. Liście pakują się w paki po 300 klg. Te liście, które przeznaczone są wprawdzie do wywozu, ale z których na miejscu mają cygara być wyrobione, idą do fabryk cygar. Aby mieć bardzo dobre cygara, trzeba przedtem najlepsze liście powybiierać i bardzo uważnie zwijać je w cygara.

Zresztą trzeba przyznać, że większe fabryki hawańskie wyrabiają cygara i opakują je tak starannie, że pod tym względem wzór z nich brać można.

Na 600 fabryk istniejących na Kubie, a z których 400 posiada sama Hawana, jest zaledwie kilka takich, które zatrudniają stały personel robotniczy w europejskim pojęciu tego słowa. Wyrób cygar jest tam na ogół

przemysłem domowym, a fabryki zakupują tylko cygara wyrabiane przez ludzi rozmaitego stanu i zawodu w swoich domach; zakupione pakują w pudełka i wysyłają. Mała liczba właściwych fabryk, które mają stałych robotników bardzo dobrze płatnych, zatrudnia ich w budynkach fabrycznych albo pracowniach umyślnie na ten cel wzniesionych.

W gruncie rzeczy fabryki te pracują tylko na eksport, mają stałych dostawców tytoniu i po większej części tylko wtedy są czynne, gdy nadejdą zamówienia z zagranicy. Za granicę też wyroby tych fabryk mają sławę pierwszorzędnej jakości.

W jeszcze mniejszym stopniu niż fabryki cygar są fabryki papierosów fabrykami we właściwym tego słowa znaczeniu, bo po miastach i po wsiach podmiejskich prawie każdy mieszkaniec trudni się kręceniem cygar. W oknach, wychodzących na ulicę siedzą kobiety i dzieci i kręcą je bezustannie. Ponieważ do wyrobu papierosów nie potrzeba tyle sgrabności ani ówczesności co do zwijania cygar, więc też prawie cała ludność miejska zajmuje się kręceniem papierosów jako uboższym zarobkiem.

Z fabryk najwięcej znanymi są: Silva, Uguess, Upmann, Tabanias, Los Amigos, Hermanos i Corbanos. Z fabryk, wyrabiających papierosy najpopularniejszymi są La Honra i La Legitimada. Odstępując one o tyle od zwyczajnego procederu fabrykacji papierosów, że mają w swoich budynkach zajęty liczny personel robotniczy, a oprócz tego używają sprawdzonych z Ameryki a bardzo dowcipnie obmyślonych maszyn. Maszyny te automatycznie tytoń, który się do ich wnętrza wysypuje pocieją drobnutko, zawijają w tufki. Wysypujące się z takiej maszyny papierosy wystarcza już tylko opakować, a mogą iść w handel.

W związku z wielką fabryką papierosów jest też drukarnia i obszerny warsztat intrologatorski. Zakłady te zajmują się wyrobem pudełek i ich przyozdobieniem.

Najlepszy tytoń pochodzi z Vuelty Abaji. Jestto okolica zwilżona mnóstwem strumieni w dzisiejszej prowincji Pinar del Rio na zachód od miasta Hawany.

Okolice ta ma powierzchnię zaledwie kilka mil kwadratowych, a ma być ojczyzną tych wszystkich tytoniów hawańskich, które się w handlu znajdują. Najlepszym pod tytoń gruntem jest gлина piaszczysta położona na południe i dosyć wilgotna. Toteż najlepiej udaje się tytoń na brzegach rzek i strumieni na całej Kubie na wschodnim i na zachodnim jej krańcu.

Pierwotnie obsadzano tytoniem tylko te grunty które w porze deszczowej stały coroko pod wodą ale wkrótce przekonano się że aby zadośćuczynić coraz rosnącemu zapotrzebowaniu tytoniu, trzeba wziąć pod tytoń i inne, mniej przydatne kawałki ziemi.

Dobroć kubańskiego tytoniu w ostatnich czasach już niestety nie jest taką jak dawniej, a sta o się to dlatego, że gospodarstwo rabunkowe trwało na Kubie przez całe stulecie i nawet tak trodziejny grunt jak kubański musiał się nieco wyczerpać. Dopiero od 30 mniej więcej lat rozpowszechnił się na Kubie zwyczaj nawożenia ziemi gnanem. Niestety sole zawarte w gnanie wpływają źle na dobroć tytoniu.

Oprócz tego głównego powodu hawański tytoń dlatego też popsuł się w ostatnich czasach, że niemożliwą jest prawie rzeczą dostać go w niesfałszowanej jakości.

Do wiary niemal niepodobna rzecz, czego oszuści nie sprzedają pod mianem tytoniu hawańskiego.

Jeden z konsulatów niemieckich na Kubie zaprzeczył przed dziesięciu laty stanowczo temu, jakoby z Azji i Europy wysyłano tytoń do Kuby i tam go przepakowywano w pudełka prawdziwe kubańskie, aby go jako kubański tytoń napowrót do Europy i Azji wysyłać — ale zaprzeczenie to, choć urządzone nie ma żadnej wartości, bo wiadomo powszechnie, że się tak dzieje. I właśnie Niemcy tak pierwsi zaozłąli robić i dotąd oni prawie że monopol mają na to oszustwo.

W ogóle Niemcy wszędzie na świecie odgrywają rolę żydów: produkują jak najtaniej i jak najgorzej przy pomocy różnych większych lub mniejszych podstępów.

Dawniej wysyłano z Hamburga statki z tytoniem niemieckim do Hawany, skąd już ten tytoń wracał jako kubański. Później rzecz ulatwiono — gdy w Hamburgu sygnalizują

statek z Hawany przybywają y, wypływają gotowe łodzie na pełne morze i pakują tytoń niemiecki na ów statek, który go przywozi do Hamburga. Po oceniu uchodzi on za tytoń kubański.

W najnowszych czasach nawet urzędowe źródła niemieckie przyznają, że podobne oszustwa się dzieją.

## ZŁOTE MYŚLI

Henryka Sienkiewicza  
z „Rodsiny Połanieckich”.

Myśli społeczne.

Ogół nie może być konwenyonalnem kłamstwem i płynąć przeciw prądom natury.

Rok życia trzydziesty jest wiekiem, w którym instynkt z siłą niemal nieubłaganą popycha mężozynę do założenia ogniska domowego, pojęcia żony i stworzenia rodziny.

Ludzie wstydzą się często uczuć bardzo dobrych.

Zrób zawsze co do ciebie należy, a resztę zdej na Pana Boga. On najlepiej wie, czego nam potrzeba.

Tak dalece na wsi nie się nie zmienia, prócz ludzi. Jednych składają na księżej grzędzie, drudzy się rodzą, ale dawne życie podstawa się w nowe formy i kto przyjeżdża po długiej niebytności zdaleka, zdaje mu się, że to wszystko co poprzednio widział, było wczoraj.

Nieświadomy pesymista podobny jest do tych, którzy szukają czegoś, czego nie mogą znaleźć.

Wszelkie bogactwo może być uważane za fikcyjną prócz ziemi.

To, co całe szeregi pokoleń zapracowały, to jedna lekkomyślna głowa zniszczy.

Jak się w coś wkłada pracę, to to jeszcze bardziej przywiązuje.

Jak bilet bankowy jest kwitem na monetę metalową, tak przemysł i handel jest ostatecznie zmienioną na inny kształt ziemią.

Człowiek w biedzie chwytą się nawet za cień nadziei.

Niechęć, tak jak miłość, potrzebuje mieć blisko osobę, przeciw której się zwraca.

Najtrudniej porzucić szczęście, które nie tylko jest upragnione, ale i zaozjęte.

Człowiek, któremu coś dokuca, rad szuka tych, na którychby mógł złożyć za to odpowiedzialność.

Sceptycyzm, choćby najbardziej wkożeniony, gdy ludzie wobec prawdziwego nieszczęścia szukają ratunku w wierze, nakłada czapkę na uszy i nietylko tchórzy, ale wydaje się sam sobie marnym i małym.

Ciekawi w nowożytnych miastach tak pa-żacy ludzką boleścią, jak w starożytnych pasiono je ludzką krwią po cyrkach.

Gdyby nie egoizm — ludzie, zwłaszcza wierzący w zagrobowe życie i w zagrobowe szczęście, nie żalowałiby umarłych.

Egoizm jest bawelną w uszach od ludzkiego jęku.

Kobieta.

Kobiety przy bliższym poznaniu wogóle zyskują, mężczyźni wogóle tracą.

Sama jest jako ranek ładna i wie, że ładna. Kobiety zawsze to wiedzą.

Mnie może uznać tylko kobieta, byleby była ogromnie dobra, ogromnie pewna i bardzo moja i bardzo kochana.

Prócz pieniędzy są jeszcze dwie rzeczy: spokój i kobieta.

Wielki amator kobiet nie jest człowiekiem zdolnym do podnoszenia uczucia.

Sądy kobiet o mężczyznach bywają zależne od ich uczuć zarówno chwilowych, jak i stałych.

Każdy mężczyzna nosi w sobie swój typ kobiecego uroku, który jest miarą wrażeń, jakie dana kobieta na nim sprawia.

Kobieta, która się wykręca — budzi pogardę, kobieta, która przyznaje się do winy, wytrąca broń z ręki każdego przeciwnika, w którego naturze, lub tylko wychowaniu leży iskra uczuć rycerskich.

